

Środek chwastobójczy w szczepionkach dla dzieci

11 lipca 2018

Glifosat, składnik popularnego środka chwastobójczego Roundup z firmy Monsanto i wielu innych herbicydów, wykryto w szczepionkach!

Organizacja Moms Across America otrzymała wstępne wyniki badań przeprowadzonych przez laboratoria firmy Microbe Inotech, z których wynika, że w szczepionkach:

- przeciw odrze, śwince i różyczce (MMR II), stężenie glifosatu wynosiło 2,671 ppb,
- przeciw błonicy, tężcowi i krztuścowi (DTap Adacel), stężenie glifosatu: 0,123 ppb,
- przeciw grypie (Influenza Fluvirin), stężenie glifosatu: 0,331 ppb,
- przeciw zakażeniu wirusem zapalenia wątroby typu B (HepB Energix-B), stężenie glifosatu: 0,325 ppb,
- przeciw pneumokokom (Pneumoccal Vax Polyvalent Pneumovax), stężenie glifosatu: 0,107 ppb.

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku pierwszej z wymienionych szczepionek, MMR II, stężenie glifosatu było nawet 25-krotnie wyższe niż w pozostałych szczepionkach.

Skąd wziął się glifosat w szczepionkach?

Szczepionki zawierają wiele składników, które mogą być genetycznie modyfikowane. Trzeba wiedzieć, że ponad 80% upraw GMO to rośliny z nabytą odpornością na działanie zawartego w środkach chwastobójczych glifosatu (dzięki czemu nie giną po spryskaniu nim pól). Z powodu swojej popularności substancja

ta w wysokim stopniu zanieczyszcza nasze wody i glebę, a także żywność. Wykryto ją zarówno w moczu, jak i w mleku matki karmiącej swoje niemowlę. Trudno się dziwić zatem, że i szczepionki nie są wolne od glifosatu... Potwierdza to dr Stephanie Seneff, według której: „Nie ma w tym nic dziwnego, że glifosat można znaleźć nawet w szczepionce. Wiele wirusów na potrzeby szczepionek jest hodowanych na żelatynie pochodzącej od świń karmionych paszą GMO. U tych zwierząt dopuszczalne stężenie glifosatu może wynosić nawet 400 ppm.”

Według francuskiego naukowca Gillesa-Erica Seraliniego – glifosatowi zawsze towarzyszą substancje pomocnicze. Wyniki jego badań dowodzą, że przez to jego toksyczność wzrasta nawet tysiąckrotnie. Można zatem wnioskować, że oprócz glifosatu w szczepionkach znajdują się tam jeszcze inne substancje, zwiększające jego szkodliwy wpływ na człowieka.

31 sierpnia 2016 wyżej wspomniana organizacja Moms Across America wysłała list do amerykańskich instytucji rządowych z prośbą o zlecenie przeprowadzenia badań szczepionek na obecność glifosatu, wycofanie tych, które go zawierają oraz anulowanie zezwolenia na jego dalsze stosowanie w rolnictwie. „Badania powinni przeprowadzić niezależni naukowcy, nie sponsorowani przez firmę Monsanto. Jeśli wyniki potwierdzą obecność glifosatu w szczepionkach należy podjąć natychmiastowe działania legislacyjne w tej sprawie” – twierdzi Robert F. Kennedy Jr. „Prawnicy powinni rozpatrzyć, czy Monsanto wiedziało o możliwości zanieczyszczenia szczepionek glifosatem i ich wpływie na dzieci. Prawdopodobnie firma zareaguje na te informacje ostrym sprzeciwem, podobnie jak sami producenci szczepionek”.

Dr Ton Bark, współproducent filmu „Kupieni” („Bought”) tak skomentował wyniki badania przeprowadzonego przez Microbe Inotech: „Przeraża mnie możliwość wstrzykiwania dzieciom glifosatu. Przecież nigdy nie badano bezpieczeństwa czy ryzyka związanego z wstrzykiwaniem ludziom Roundupu! Zastryk to zupełnie inna droga dostania się do organizmu niż przewód

pokarmowy. Wstrzykiwane toksyny, nawet w bardzo niewielkich dawkach, mogą mieć ogromny wpływ na organy i całe układy naszego ciała. A wstrzyknięcie chemikaliów z substancjami pomocniczymi lub żywym wirusem może wywołać ostrą reakcję alergiczną, ponieważ celem szczepionki jest zmuszenie układu odpornościowego by ten wytworzył przeciwciała dla wszystkich jej składników. Skoro zatem glifosat jest wykorzystywany w uprawach kukurydzy, soi, pszenicy, bawełny i innych, to można się spodziewać, że wśród zaszczepionych wystąpi zwiększona zachorowalność na alergię pokarmowe.”

Autorstwo: Zen Honeycutt

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: EcoWatch.com

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net